



Smart Park Tarnowskie Góry – otwarcie już w sierpniu

Trwają ostatnie, zaawansowane prace wykończeniowe w nowym centrum handlowym Smart Park Tarnowskie Góry

FOT. ARCHIWUM

ACTION, Sinsay, Moda for Less – te i wiele innych sklepów będzie dostępnych w Smart Park Tarnowskie Góry. Trwają ostatnie, zaawansowane prace wykończeniowe w nowym centrum handlowym. Otwarcie zapowiedziano na sierpień.

Czytaj – str. 2

Droga S11. Zatwierdzono wariant niebieski

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach wydał decyzję środowiskową dla ponad 35-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S11, będącego obwodnicą Tarnowskich Gór.

AGNIESZKA RECZKIN

RDOŚ zatwierdził do dalszej realizacji wariant II (niebieski). Rozpoczyna się na granicy powiatów lublinieckiego i tarnogórskiego, następnie od północnego wschodu omija miejscowości Tworóg

i Boruszowice, od północy Tarnowskie Góry i dzielnicę Pniowiec, a od zachodu Nakło Śląskie.

W końcowej fazie trasa przebiega pomiędzy Radzionkowem a Orzechem. Zakończenie S11 następuje przez wpięcie do węzła Piekary Śląskie i połączenie z autostradą A1 i drogą wojewódzka 911.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad do końca roku planuje ogłosić przetarg na opracowanie niezbędnej dokumentacji.

Inwestycja przewidziana jest do realizacji w latach 2027-2031, pod warunkiem że uda się znaleźć na nią pieniądze.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

3,5 PROMILA I WIOZŁA DZIECKO

▶ We wtorek w Ptakowicach policjanci zatrzymali 32-letnią kobietę, która prowadziła samochód, mając blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie. W pojeździe znajdował się również jej 8-letni syn.

Czytaj – str. 4

SZLAKIEM JERZEGO ZIĘTKA PO RADZIONKOWIE

▶ Ostatni weekend czerwca upłynął w metropolii pod znakiem mikrowypraw, w tym w Radzionkowie. Bohaterem wyprawy po Radzionkowie był generał Jerzy Ziętek, który z tym miastem był mocno związany.

Czytaj – str. 6

O AJURWEDZIE I MISACH TYBETAŃSKICH

▶ Najpierw wypróbowała ją na sobie, później się szkoliła, aż w końcu postanowiła, że to świetny pomysł na własny biznes. Bożena Dyręga z Miasteczka Śląskiego jest dyplomo-



waną terapeutką ajurwedyjską.

Czytaj – str. 7

UJEK! PIĘKNY TRAKTOR!

▶ W Kamieńcu (gmina Zbrosławice) odbył się III Śląski Złot John Deere. Impreza z edycji na edycję zyskuje na popularności, a program jest coraz bogatszy.

Czytaj – str. 7

POCHÓWEK ZA ŻYCIA I INNE MROKI HANNOWALDU

▶ Starsi zawsze opowiadali, że w Hannowaldzie straszny. Ponoć gdy służba przyszła tutaj na grób ostatniego właściciela majątku Rybna – Richarda von Koschützkiego – tuż po jego

śmierci słyszała dziwne odgłosy, jakby wołanie.

Czytaj – str. 8

BUDOWĘ ZLECİŁ ARTUR BAILDON. PAŁAC ZACHWYCA DO DZIŚ

▶ Jego budowę w latach 60. XIX wieku zlecił Artur Baildon, syn słynnego Johna, przemysłowca, inżyniera, twórcy nowoczesnego hutnictwa żelaza, który na Śląsk przybył aż ze Szkocji. Pałac w Łubiu, bo o nim mowa, w ramach kolejnej rajzy stowarzyszenia Wrazidłok.

Czytaj – str. 9

MINISTRANCI Z ŻYGLINA WŚRÓD NAJLEPSZYCH W POLSCE

▶ Drużyna ministrantów z parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żyglinie z powodzeniem reprezentowała lokalną społeczność podczas XX Mistrzostw Polski Liturgicznej Służby Ołtarza w Piłce Halowej o Puchar KNC.

Czytaj – str. 14

Smart Park Tarnowskie Góry – otwarcie już w sierpniu

Trwają ostatnie, zaawansowane prace wykończeniowe w nowym centrum handlowym Smart Park Tarnowskie Góry. Inwestor – Smart Park Poland – wspólnie z generalnym wykonawcą intensywnie realizuje końcowy etap inwestycji.

Wśród potwierdzonych marek znajdziemy:

DM drogerie – sieć drogerii z szerokim asortymentem kosmetyków

ACTION – sklep z artykułami użytku domowego, zabawkami i akcesoriami

PEPCO – moda i artykuły dla domu

Moda for Less – odzież

Sinsay – odzież

Xtreme Fitness – klub fitness

Bindrich Cukiernia – cukiernia z tradycyjnymi wypiekami

Psia Buda – sklep zoologiczny

Smart Park Tarnowskie Góry to efekt współpracy firm z branży nieruchomości handlowych. Inwestorem projektu jest Smart Park Poland, firma realizująca równolegle kilka podobnych projektów na terenie całej Polski. Za komercjalizację obiektu odpowiada firma RG Leasing, specjalizująca się w zarządzaniu nieruchomościami handlowymi. Generalnym wykonawcą inwestycji jest firma Fuste, która specjalizuje się w budowie obiektów handlowych i przemysłowych.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Lądujący samolot uszkodził dachy

W środę silny podmuch powietrza powstały podczas lądowania samolotu zrzucił dachówki z dwóch domów w Ożarówicach w sąsiedztwie portu. To nietypowy, choć nie całkiem niespotykany incydent.

– Dachówki odpadły z powierzchni o wielkości około jednego metra kwadratowego. Usunęliśmy luźne elementy i zaleciliśmy właścicielowi dozоровanie budynku – przekazał aspirant Maciej Świdzki, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Tarnowskich Górach.

Rzadsza trasa lądowania

Jak wyjaśnia Piotr Adamczyk, rzecznik prasowy Ka-

towice Airport, samoloty wczoraj podchodziły do lądowania od strony Tarnowskich Gór, co w praktyce zdarza się sporadycznie. To tzw. podejście nieprecyzyjne.

– Port lotniczy otrzymał zgłoszenie o uszkodzeniu o godz. 18.30. Odpowiadamy za wszystko, co dzieje się na terenie portu, a nie poza nim. W takich przypadkach stroną odpowiedzialną jest przewoźnik, dlatego jeśli doszło do zniszczenia mienia, roszczenia należy kierować właśnie do przewoźnika i sprawę zgłosić policji – tłumaczy Adamczyk. I dodaje: – Takie sytuacje, w których dochodzi do uszkodzeń, choć rzadkie, zdarzają się. W tym roku to pierwszy przypadek. Nie przypominam sobie po-

dobnej sytuacji w ubiegłym roku.

Nie tylko jeden dom

Na miejsce rzeczywiście wezwano także policję. Funkcjonariusze nie dopatryli się żadnych nieprawidłowości ze strony załogi samolotu. – Policjanci wstępnie ustalili, że samolot nie zszedł z kursu, a podejście do lądowania przebiegało zgodnie z procedurami – poinformował oficer prasowy KPP w Tarnowskich Górach asp. szt. Marek Łapok.

Jak mówi rzecznik, okazało się, że uszkodzeniu uległ nie tylko jeden budynek. Kiedy policjanci pojawili się na miejscu zdarzenia, również sąsiad zgłosił szkodę – z dachu spadło kilka dachó-



Uszkodzony dach

FOT. OSP OŻARÓWICE

wek. Mężczyzna twierdzi, że wcześniej nie było tego uszkodzenia.

Co będzie dalej? – Sprawa jest w trakcie analizy – mówił w ubiegłym tygodniu rzecznik policji.

ELŻBIETA KULIŃSKA

nekrologi

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

JANA UCHAŃSKIEGO

Radnego Rady Powiatu Tarnogórskiego
VI kadencji

RODZINIE I BLISKIM
wyrazy głębokiego współczucia
składają:

w imieniu
Zarządu Powiatu
Starosta Tarnogórski
Adam Chmiel

w imieniu
Radnych Powiatu Tarnogórskiego
Przewodniczący Rady Powiatu
Przemysław Cichosz

Wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy i wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

OJCA

Panu

Leszkowi Drozdowskiemu

pracownikowi

Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach

składa
w imieniu Zarządu Powiatu
i pracowników Starostwa Powiatowego
Starosta Tarnogórski
Adam Chmiel

Droga S11. Zatwierdzono wariant niebieski

Dokończenie ze str. 1

Obwodnica Tarnowskich Gór została podzielona na dwa pododcinki: od granicy powiatów do węzła Radzionków na skrzyżowaniu S11 i DW911 oraz od węzła Radzionków do węzła Piekary Śląskie. Rozstrzygnięcia

w sprawie węzła Piekary Śląskie zapadną później. Przy czym w lutym GDDKiA podpisała umowę z Multiconsult z Warszawy na opracowanie elementów koncepcji S11 na odcinku między węzłami Radzionków i Piekary Śl.

AGNIESZKA RECZKIN

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

**NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ**

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacany natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zakład Pogrzebowy Funerali
Magda Szatan-Tobór, Przemysław Tobór

NASZA FIRMA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE OD 1922 ROKU NA TERENIE TARNOWSKICH GÓR, RADZIONKOWA I BYTOMIA.

Wiemy, jak pomagać po stracie bliskiej osoby, zawsze dbamy o wysoką jakość naszych usług, a Zmarłych traktujemy z szacunkiem i godnością. Dysponujemy flotą nowoczesnych, luksusowych karawanów. W pełni załatwiamy formalności pogrzebowe. Oferujemy usługi muzyczne, florystyczne, jak i fotograficzne. Zawsze jesteśmy gotowi nieść pomoc i obiecujemy nie zawieść Państwa oczekiwań.

**TARNOWSKIE GÓRY, BYTOMSKA 22,
BYTOM, STRZELCÓW BYTOMSKICH 306
RADZIONKÓW, MĘCZENNIKÓW OŚWIĘCIMIA 24
telefony całodobowe: 606 349 393, 603 401 215,
www.janszatan.pl, biuro.funerali@gmail.com**

NAGROBKI
Arkadiusz Bebtot

**gwarancja, transport
oraz solidny montaż
GRATIS**

- duży wybór nagrobków
- akcesoria nagrobkowe
- projekt nagrobka nasz lub według życzenia Klienta

Tarnowskie Góry – Pniowiec
ul. Poczty Gdańskiej 5
te. 605 896 777

Bytom
ul. Smolenia 12
tel. 797 981 077

www.abgrant.pl

Burmistrz Tarnowskich Gór po sesji absolutoryjnej:

Dziękuję radnym za udzielenie absolutorium i wotum zaufania. A moim współpracownikom za solidną pracę na rzecz miasta

Szanowni Tarnogórzanie!

Rada Miejska udzieliła mi na sesji 18 czerwca absolutorium za 2024 r. To coroczna ocena wykonania przez burmistrza budżetu (wcześniej pozytywnie oceniły je Regionalna Izba Obrachunkowa oraz Komisja Rewizyjna RM). By uzyskać absolutorium, zgodnie z ustawą, potrzebnych było 12 głosów. Tymczasem zagłosowało za nim aż 19 z 20 obecnych na sesji miejskich radnych. Zagłosowali „za” niezależnie od przynależności do ugrupowań.

Rada Miejska zagłosowała też za wotum zaufania dla mnie. To – podobnie jak w sejmie RP – głosowanie polityczne, odzwierciedla układ sił w radzie. I podobnie jak przy absolutorium: potrzebnych było 12 głosów. Wynik głosowania naszej RM: 13 głosów „za” przy 6 „wstrzymujących się” radnych z jednej partii.

Poparcie większej części rady pozwala dalej rozwijać nasze miasto według przygotowanej, szeroko przekonsultowanej i przyjętej przez Radę Miejską strategii.

Dziękuję Paniom i Panom Radnym! Dobry wynik głosowań na sesji to też uznanie dla solidnego wykonywania obowiązków przez pracowników naszego Urzędu Miejskiego, miejskich jednostek organizacyjnych, instytucji kultury oraz spółek z udziałem miasta. **Szanowni Państwo, dziękuję również Wam!**

Nim radni zdecydowali o udzieleniu mi absolutorium, wotum zaufania i o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu

miasta za 2024 r., wysłuchali Raportu o stanie miasta za 2024 r. To dokument, który pokazuje zrównoważony rozwój Tarnowskich Gór, ale też jak urzędnicy miejscy, pracownicy miejskich instytucji i spółek wykonują swoje zadania oraz jak realizowana jest strategia. Chciałbym zaprezentować Państwu niektóre punkty z tego dokumentu.

Dochody zeszłorocznego budżetu to ponad 463 mln zł. Najwięcej – ponad 26 proc. – pochodzi z PIT-u. Zeszłoroczne wydatki to ponad 477 mln zł. Najwięcej, bo prawie 40 proc., wydajemy na oświatę i wychowanie: prawie 189 mln zł. A co ważne: ponad 48 proc. wydatków na kształcenie i wychowanie naszych dzieci pochodzi z naszego miejskiego budżetu.

Najważniejsze inwestycje zakończone w 2024 r.

Wymieniam tylko kilka, ale pozostałe znajdują Państwo w Raporcie o stanie miasta w 2024 r.:

Rozbudowa Centrum Przesiadkowego wraz z budową infrastruktury rowerowej – centrum przesiadkowe integrujące dworzec autobusowy i kolejowy, na którym jest m.in.: 200 miejsc parkingowych dla samochodów, zatoka dla busów (to stąd ruszają żółte busy do dzielnic) z wiatą przystankową, jezdnie manewrowe, wiaty dla 100 rowerów, droga łącząca ul. Częstochowską z ul. Oświęcimską, prawie 30 km dróg rowerowych, 150-metrowy tunel pieszo-rowerowy w okolicy ul. Częstochowskiej. Przy okazji wyremontowaliśmy powiatowe drogi. Koszt całkowity (dofinansowane z funduszy unijnych): 74 162 564 zł.

Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej – nowa kanalizacja deszczowa w ul. L. Tolstoja, L. Staffa i Parkowej, sanitarna w ul. P. Guzego, rejonie ul. Polarnej, Raclawickiej, B. Chrobrego, przebudowa kanalizacji ogólnospławnej w ul. Radosnej, Porannej, Odrzańskiej, Strzelców Bytomskich, Młodzieżowej. Koszt całkowity (dofinansowane z Programu Inwestycji Strategicznych): 31 209 582 zł.

Przebudowa i zagospodarowanie pl. TPD – m.in. nowe nawierzchnie, fontanna w kształcie kuli ziemskiej, mini amfiteatr, siłownia terenowa, urządzenia zabawowe, urządzenia do ćwiczeń dla seniorów, źródło uliczny, toaleta dostępna dla wszystkich, ławki, leżaki, stojaki na rowery, stacje rowerowe naprawcze, gry terenowe. Koszt: 4 118 449 zł.

Rewaloryzacja budynku przy ul. T. Królika wraz z zagospodarowaniem terenu – kapitalny remont budynku, izolacja, ocieplenie, winda wewnętrzna, nowoczesne systemy wodno-kanalizacyjne, centralne ogrzewanie, instalacje elektryczne, na parterze są ogólnodostępne sanitariaty z osobnym wejściem. Wszystkie prace odbywały się pod nadzorem służb konserwatorskich. Koszt całkowity: 3 637 770 zł.

Najważniejsze inwestycje realizowane w 2024 i kontynuowane w 2025 r.

Opisuję kilka, informacje o pozostałych znajdziecie Państwo w Raporcie o stanie miasta w 2024 r.

Rozbudowa szkół w Bobrownikach Śl.-Piekarach Rudnych oraz Reptach Śl. (razem z przedszkolem). W roku 2024 zakończono

rozbudowę SP nr 11 (9 nowych sal lekcyjnych, winda, zagospodarowanie terenu wokół szkoły). W ZSP nr 3 prace kontynuowane w 2025 r. We wrześniu 2025 r. przedszkolaki rozpoczną zajęcia w trzech wyremontowanych i dwóch nowych salach, uczniowie – w kilku wyremontowanych lub nowych salach lekcyjnych; będą nowe gabinety, ogrzewanie, nowoczesne kuchnia i stolówka dla wszystkich dzieci, szatnie, winda, toalety. Koszt całkowity: 33 117 960 zł (dofinansowane z Programu Inwestycji Strategicznych).

Budowa żłobka przy ul. Andersa – nowy budynek dla prawie 100 dzieci, zagospodarowanie terenu, dostosowanie istniejącej drogi do obowiązujących przepisów. Planowany termin zakończenia: I połowa 2026 r. Koszt: 8 992 197 zł (dofinansowane z KPO i budżetu państwa).

Termomodernizacja Przedszkola nr 9 oraz oddziału II Żłobka Publicznego nr 1 – m.in. docieplenie budynków, wymiana instalacji CO, podłóg. Koszt: 4 945 032 zł (dofinansowane z Programu Inwestycji Strategicznych).

I jeszcze kilka liczb z Raportu

57 324 mieszkańców miały Tarnowskie Góry w 2024 r., wśród nich 14 stulatków; w naszym mieście urodziło się 321 maluchów (więcej dziewczynek), a 717 osób zmarło (więcej kobiet);

1264 rodziny skorzystały w 2024 r. z pomocy społecznej (świadczenia pieniężne, usługi, praca socjalna);

o 14,6 proc. wzrosły wydatki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w stosunku do roku 2023, najczęściej MOPS wydał w 2024 r. na świad-

czenia rodzinie (27,5 mln zł);

4608 uczniów uczęszczało w roku szkolnym 2024/25 do tarnogórskich szkół podstawowych (w poprzednim – 4270);

1672 dzieci było w roku szkolnym 2024/25 w miejskich przedszkolach (w poprzednim roku – 1792);

89 stypendiów sportowych oraz 66 nagród i wyróżnień przyznał burmistrz w 2024 r. młodym tarnogórzanom;

5 363 593 zł wydaliśmy w zeszłym roku na wspieranie działań organizacji pozarządowych, to prawie dwa razy więcej niż planowane 3 mln;

11 inwestycji zostało zrealizowanych (i jeden projekt) w ramach Budżetu Obywatelskiego; powstały m.in. nowe miejsce spotkań w Reptach Śl., sensoryczny ogród dla ptaków, altanka – miejsce spotkań przy OSP Pniowiec, a do 10 tarnogórskich podstawówek trafiło 10 monitorów interaktywnych;

10 795 właścicieli nieruchomości na 31 grudnia 2024 r. opłacało w naszym mieście odbiór odpadów, to o 232 więcej niż rok wcześniej (opłata – mimo inflacji – jest taka sama od 2022 r.);

9628 roślin sezonowych posadziliśmy w 2024 r. w naszym mieście, do tego 651 bylin i traw ozdobnych, 4550 roślin cebulowych, 1041 drzew oraz 303 krzewy ozdobne; ponad 370 drzew i krzewów otrzymali mieszkańcy miasta w ramach „Tarnogórskiego Święta Drzewa”;

ok. 8000 punktów oświetlających tarnogórskie ulice zostało zmodernizowanych;

749 to numer nowej linii minibusowej, która od 2024 r. łączy Stare Tarnowice, Repty Śl., Bobrowniki Śl.-Piekarzy Rudne, Osadę Jana oraz Centrum; planowane są kolejne linie;

2910 interwencji przeprowadzili strażnicy miejscy w 2024 r., w tym 1635 dotyczyło spraw porządkowych (m.in. spalania odpadów, ochrony środowiska), a 1215 drogowych.

Jak nas widzą

W Raporcie o stanie miasta w 2024 r. wspominam kilka rankingów, które pokazują, jak inwestujemy, jaki jest nasz poziom dochodów w stosunku do lat poprzednich i do liczby mieszkańców. Pochwalę się Państwu jednym z nich – Rankiem gmin województwa śląskiego 2024 opracowanym przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego wraz z Urzędem Statystycznym w Katowicach. Tarnowskie Góry uzyskały w nim 2. pozycję wśród 21 miast, siedzib powiatów ziemskich. Ranking uwzględniał m.in. pozyskiwane środki zewnętrzne, wydatki majątkowe (na inwestycje), na kulturę, oświatę, ekologię, środki przekazane organizacjom pozarządowym, objęcie terenów miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego.

To powód do dumy dla nas wszystkich!

ARKADIUSZ CZECH, BURMISTRZ TARNOWSKICH GÓR

Pełne i rzetelne informacje o tym, co dzieje się w naszym mieście, znajdziecie Państwo na tarnowskiegory.pl i na facebookowym profilu Tarnowskie Góry Srebrne Miasto.

Cały raport o stanie miasta w 2024 r. na stronie bip.tarnowskiegory.pl w zakładce Raport o stanie miasta.

3,5 promila i wiozła dziecko

We wtorek w Ptakowicach policjanci zatrzymali 32-letnią kobietę, która prowadziła samochód, mając blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie. W pojeździe znajdował się również jej 8-letni syn.

Do zdarzenia doszło przed godz. 12 na ulicy Górniczej w Ptakowicach. Kobieta kierująca renault otarła się o zaparkowanego fiata należącego do firmy prowadzącej roboty drogowe. Na odcinku tym obowiązywał ruch wahadłowy, a pracownik kierujący ruchem dał sygnał do zatrzymania. Kobieta zignorowała polecenie i kontynuowała jazdę.

Pracownik ruszył za kierującą. Na ulicy Wyzwolenia kobieta otarła się o barierki, jednak nadal nie zatrzymała samochodu. Dopiero na ulicy Reptowskiej udało się zablokować jej przejazd i uniemożliwić dalszą jazdę.

Badanie alkomatem wykazało, że 32-latką z Bytomia miała w organizmie blisko 3,5 promila alkoholu. W pojeździe oprócz niej przebywał 8-letni chłopiec oraz pies.

Dziecko i zwierzę zostały przekazane pod opiekę ojca. Sprawa trafi do sądu. Kobiecie grozi kara pozbawienia wolności, a sąd może orzec również przepadek pojazdu. (MIR)

Policja szuka podpalacza

W miniony weekend w Two-rogu doszło do 4 pożarów lasu. Biorąc pod uwagę wysokie temperatury i niską wilgotność ściółki leśnej, tylko dzięki szybkiej reakcji i ofiarnej służbie strażaków, i leśników ogień nie objął wielkich połaci lasu.

W sobotę po godz. 5 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze na terenie Nadleśnictwa Brynek. Akcja gaśnicza trwała ponad 6 godzin, uczestniczyło w niej 17 zastępów straży pożarnej, około 100 strażaków i śmigłowiec z Leśnej Bazy Lotniczej w Brynku, który wykonał 60 zrzutów wody. Spłonęło 1,3 ha lasu.

Gdy po godzinie 13 ostatni zastęp wrócił do bazy, rozległ się kolejny alarm. Pożar niedaleko ul. Szkolnej opanowali strażacy z Tworoga. Spłonął 1 ar poszycia leśnego.

W niedzielę ogień pojawił się najpierw w lesie w rejonie zalewu Brzeźnica. Spłonęło pół hektara. Pożar ugasili strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Tarnowskich Górach, OSP Tworóg i OSP Koty. Te same zastępy godzinę później gasiły płonąca łąkę i poszycie leśne w pobliżu ul. Powstańców Śląskich w Tworogu. Spłonęły 3 ary.

Przyczyna pożarów to podpalenie. Policja szuka podpalacza. (MIR)

Trzy zgony w ten weekend

W miniony weekend policja była trzykrotnie wzywana do sytuacji, gdy podejrzewano zgon. Niestety, we wszystkich trzech przypadkach zgłoszenia się potwierdziły.

W sobotę przy ul. Poczdamskiej przed godz. 17 kobieta przewróciła się na chodniku. Wezwano ZRM i policję, straż pożarna rozstawiła parawan osłaniający nieprzytomną i prowadzących akcję ratunkową.

– Przez około 50 minut ratownicy prowadzili resuscytację krążeniowo-oddechową. Niestety, nie przyniosła ona zamierzonego skutku i lekarz stwierdził zgon – mówi asp. Maciej Świdzki, rzecz-

nik prasowy komendy straży pożarnej w Tarnowskich Górach. Zmarła miała 64 lata.

W niedzielę po godz. 9 lekarz stwierdził zgon w mieszkaniu 78-latki. Służby powiadomiła opiekująca się nią sąsiadka. Zdarzenie miało miejsce na Osadzie Jana w Tarnowskich Górach.

Natomiast po godz. 11 w Tworogu stwierdzono zgon 79-latki. Syn nie mógł skontaktować się z mamą i udał się do niej do domu. Na pomoc było już za późno.

– W obu przypadkach lekarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych – mówi asp. szt. Marek Łapok z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach. (MIR)

Policjanci z medalami i awansami

Aż 63 funkcjonariuszy zostało mianowanych na wyższe stopnie służbowe. Przyznano również 19 medali i odznak honorowych NSZZ Policjantów Województwa Śląskiego, a także 5 nagród za osiągnięcia sportowe i reprezentowanie komendy na zawodach.



W poniedziałek, 30 czerwca, w Tarnogórskim Centrum Kultury odbyły się obchody Święta Policji

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

W poniedziałek, 30 czerwca, w Tarnogórskim Centrum Kultury odbyły się obchody Święta Policji. Zaproszonych gości oraz policjantów przywitał komendant powiatowy policji w Tarnowskich Górach insp. Sławomir Bylicki, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W uroczystościach udział wzięła m.in. wicestarosta tarnogórski Anna Kubica, która powiedziała: – Policjant to nie tylko mundur, radiowóz

i paragrafy. To także, a może przede wszystkim, człowiek, który potrafi wysłuchać, pomóc, zareagować, kiedy inni odwracają wzrok. (EKA)

Zgłoszono, że toną ludzie

– Na środku zalewu topią się dwie osoby – kobieta zaalarmowała w czwartek służby w powiecie tarnogórskim. Zgłaszająca miała to widzieć z okolic „woprówki” nad zalewem Nakło-Chechło.

Zgłoszenie wpłynęło o godz. 20.40. Potem kobieta zmie-

niła nieco wersję zdarzenia i powiedziała, że widziała trzy osoby na pontonie, jedna wskoczyła do wody i nie wypłynęła.

Straż pożarna i ratownicy wodni zaczęła patrolować wskazany teren. Policja nawiązała kontakt ze zgłaszającą.

Po godz. 21 zlokalizowano ponton z 4 osobami.

– Mężczyźni wyjaśnili, że pływali pontonem, ale nikomu nic złego się nie stało – mówi asp. szt. Marek Łapok z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.

(MIR)

15-latek w szpitalu

W czwartek po godz. 19 w Pyrzowicach doszło do wypadku. 15-latek z Ożarowic trafił do szpitala.

Jadący rowerem elektrycznym 19-latek z Zendka nie

zachował bezpiecznej odległości i wjechał w tył innego roweru elektrycznego. Jechał nim 15-letni mieszkaniec Ożarowic. Odnosił poważne obrażenia, miał uraz barku.

– Poszkodowany został przewieziony do Urazówki w Piekarach Śląskich – mówi asp. szt. Marek Łapok z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.

(MIR)

Gotowi do niesienia pomocy



Uroczystości z okazji 90-lecia OSP Wilkowice odbyły się w ostatni weekend czerwca

Był uroczysty apel, statuetki dla druhów i osób wspierających jednostkę, pokaz aut gaśniczych, życzenia od władz gminnych i powiatowych, kołoc i chleb z tustym od gospodyń wiejskich ale też artystyczne występy. Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych. Ochotnicza Straż Pożar-

na w Wilkowicach świętowała jubileusz 90-lecia istnienia.

Wójt gminy Katarzyna Zyga dziękowała strażakom z wilkowickiej OSP za to, że może na nich liczyć w każdej chwili i są zawsze gotowi do niesienia pomocy. Obiecała również doposażanie jednostki

wspominając, że gmina złożyła już wniosek do wojewody opiekujący na 7 mln zł.

Przed uczestnikami festynu zaprezentował się m.in. zespół Miedzarzanie.

Galerię zdjęć z tego wydarzenia można zobaczyć na naszym portalu gwarek.com.pl. (EKA)



Wójt gminy Katarzyna Zyga (po prawej) dziękowała strażakom z wilkowickiej OSP za to, że może na nich liczyć w każdej chwili i są zawsze gotowi do niesienia pomocy. Sama też dostała statuetkę

ZDJĘCIA: KATARZYNA MAJSTEREK

SPÓR O MUR

Deweloperka zaczęła **rozbiórkę muru przy ul. Pyskowskiej w Tarnowskich Górach**. Mieszkańcy pobliskiego bloku zaprotestowali.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W ubiegłym tygodniu został częściowo rozebrany mur przy ul. Pyskowskiej w Tarnowskich Górach. Zaniepokojeni robotami mieszkańcy wezwali na miejsce policję, pojawiły się tam też pracownicy Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

„Jako właściciele lokali mieszkalnych tworzący Wspólnotę Mieszkaniową przy ul. Przy Parku 7 w Tarnowskich Górach wyrażamy kategoriyczny sprzeciw wobec urzędzenia na w/w działce drogi dojazdowej do działek wewnętrznych”

– czytamy w piśmie wysłanym do Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Jak podkreślają autorzy pisma, ze względu na uwarunkowania gruntu trzeba będzie wzmocnić skarpe murem. W efekcie mieszkańcy na parterze i pierwszym piętrze będą



Jak podkreślają autorzy pisma, ze względu na uwarunkowania gruntu trzeba będzie wzmocnić skarpe murem. W efekcie mieszkańcy na parterze i pierwszym piętrze będą mieli betonową ścianę w odległości 4 m od okien.

mieli betonową ścianę w odległości 4 metrów od okien. Samochody poruszające się po tak stromym podjeździe będą emitowały hałas i znaczne ilości spalin w bezpośrednim sąsiedztwie bloku zamieszkałego przez 24 rodziny, w wielu przypadkach z małymi dziećmi. „Prosimy zatem o uczynienie nas, jako właścicieli sąsiadującej działki, stroną w postępowaniu administracyjnym prowadzonym w celu urzędzenia drogi dojazdowej na działce gruntu 4104/289” – czytamy w piśmie.

Inwestor wystąpił w sprawie wspomnianego muru do Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach po-

nad 3 lata temu. Czy otrzymał pozwolenie na rozbiórkę? Nie, ale też go nie potrzebował. W starostwie poinformowano nas, że przebudowa czy rozbiórka ogrodzenia o wysokości do 2,20 m – jak w tym przypadku – nie wymaga ani pozwolenia, ani zgłoszenia.

Sam mur, wbrew pogłoskom, nie jest zabytkowy. Natomiast znajduje się w strefie „B2” ochrony konserwatorskiej. Co z tego wynika? Obowiązuje tu „kształtowanie obiektów małej architektury i ogrodzeń w sposób ujednolicony – z zastosowaniem materiałów nawiązujących do tradycyjnych rozwiązań architektonicznych. Istnieje



Mieszkańcy bloku zaprotestowali przeciwko rozbiórce muru i budowie drogi pod ich oknami

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

zakaz stosowania prefabrykowanych ogrodzeń betonowych i ogrodzeń z blachy”

– informuje Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach.

ogłoszenia

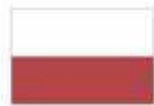
BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 8 lipca 2025 r. do dnia 29 lipca 2025 r., **wyказу nr 15/2025**, obejmującego nieruchomości położone w Radzionkowie w rejonie ul. Wopistów, w rejonie ul. Fizylierów oraz w rejonie ul. Kirasjerów, przeznaczone do wydzierżawienia na czas oznaczony do lat trzech w drodze bezprzetargowej.

ogłoszenia

Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjno-Usługowa „Samopomoc Chłopska” w Świerklańcu, ul. Kościelna 1 sprzedaje domki letniskowe, murowane nad zalewem Nakło-Chechło. **Tel. 504 912 478**

KRYCIE PAPĄ, AWARIE I ZACIEKI NA DACHACH, REMONTY KOMINÓW. 508-236-472



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie

ZYSKAJ REFINANSOWANIE NAWET DO 85% KOSZTÓW INSTALACJI



Bytom i Radzionków realizują projekt
„ROZWÓJ ENERGETYKI ROZPROSZONEJ OPARTEJ O ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII NA TERENIE GMINY BYTOM I RADZIONKÓW”,
na który pozyskały dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 - 2027

NABÓR WNIOSKÓW TRWA OD 17 DO 31 LIPCA 2025 ROKU

więcej na: www.bytom.pl/oze-bytom-i-radzionkow
www.radzionkow.pl

SZLAKIEM JERZEGO ZIĘTKA PO RADZIONKOWIE

Ostatni weekend czerwca upłynął w metropolii pod znakiem mikrowypraw, w tym w Radzionkowie. Bohaterem wyprawy po Radzionkowie był generał Jerzy Ziętek, który z tym miastem był mocno związany.

ELŻBIETA KULIŃSKA

Przed wojną Jerzy Ziętek był przez 10 lat naczelnikiem Radzionkowa. – Mówi się, że Ziętek miał dwa miejsca pochodzenia: pierwsze, metrykalne, to Sobiszowice. I drugie miejsce, gdzie narodził się jako dobry gospodarz – to Radzionków – mówi Jarosław Wroński, historyk, przewodnik, który oprowadzał grupę po mieście. Potem Ziętek pełnił różne funkcje w aparacie wojewódzkim, ale zawsze patrzył przychylnym okiem na Radzionków.

Inwestycji w Radzionkowie było sporo i znajdowały się na nie pieniądze. Jak tłumaczy Wroński, miało to związek z polityką: miasta przygraniczne i w Niemczech, i w Polsce miały być wizytówką kraju, dlatego nie

szczędnio środków na ich rozwój.

Do kluczowych miejsc, które kojarzą się z czasami Jerzego Ziętki, na pewno należy zaliczyć park na Księżej Górze, który przed wojną miał tor saneczkowy, szkołę szybowcową, a także strzelnicę sportową. Kolejny symbol to obecny budynek Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzionkowie – w tamtych czasach niezwykle nowoczesny. Modernistyczną bryłę zaprojektował Karol Schayer, twórca gmachu Muzeum Śląskiego w Katowicach. I chociaż niektórzy poddają jego



Udział w przemyśle miał Ziętek. Gdy sprawa wyszła na jaw, okrzyknięto ją największą aferą przemysłową okresu międzywojennego na Górnym Śląsku.



Kiedyś Ogródki Jordanowskie, dzisiaj przychodnia. Na placu przed budynkiem znajdował się basen

autorstwo w wątpliwość, to Schayer, jeśli nie jest projektantem, to z pewnością nadzorował prace.

Kanał burzowy w Radzionkowie to też inwestycja z czasów, gdy naczelnikiem miasta był Jerzy Ziętek (obecną ulicą Męczenników Oświęcimia płynął tzw. rów radzionkowski i przez kilka miesięcy w roku teren był podtapiany).

Podobnie Ogródki Jordanowskie, gdzie obecnie mieści się przychodnia Rad-Med i stadion sportowy. – W miejscu, w którym dzisiaj stoi młodzieżowy ośrodek wychowawczy, w latach 30. XX w. powstał bardzo nowoczesny stadion. Nazwano go imieniem wojewody Grażyńskiego i to był stadion – cytując ówczesną prasę – z murawą na wzór angielski, najdłuższym



Po Radzionkowie oprowadzał Jarosław Wroński

ZDJĘCIA: ELŻBIETA KULIŃSKA

torem żużlowym i rowerowym na Górnym Śląsku. Miał trybunę na 400 osób, a także stale działający bufet – mówi Wroński.

Są też miejsca, z którymi Ziętek jest kojarzony. To np. Apteka Laury, gdzie wydawany był „Głos Radzionkowski”, drukowany na przemysłowych z niemieckiego Bytomia maszynach. Udział w przemyśle

miał Ziętek. Gdy sprawa wyszła na jaw, okrzyknięto ją największą aferą przemysłową okresu międzywojennego na Górnym Śląsku.

Jarosław Wroński – pracownik Urzędu Miasta Radzionków, historyk z wykształcenia, pasjonat historii lokalnej, autor lub współautor wielu opracowań dotyczących dziejów Radzionkowa.

PRZYTYKI Z RYMAMI

DZIAŁALNOŚĆ PAŁACU W RYBNEJ

Ktoś powie – Rybną łatwo krytykować
Lub wydrwić w bardzo nieprzychylnych słowach.
Niełatwo! Można coś bąknąć nieśmiało,
Bo w tych pięknych murach niewiele się działo.

PROBLEM MIESZKAŃCÓW

Na ulicy Grodzkiej są wstrząsy i hałas,
Kiedy jedzie auto, drży nawierzchnia cała.
Nic nie da się zrobić, powiat odpowiada,

Więc się tam przenieście, a znajdzie się rada.

ZALEWANIE UL. CZĘSTOCHOWSKIEJ

Droga jest powiatu, winnych więcej ponoć,
Jak potopy wstrzymać nie bardzo wiadomo.
Deszcz nie jest z powiatu, tylko leci z nieba,
Więc być może księdza za to winić trzeba?

NASZE PIELEŃNIARKI

Nagrodzono tarnogórskie pielęgniarki,
To jest jeszcze jeden kwiatek do ich marki,

Bo one są codziennie przy pacjentach blisko,
Pracując nie za coś, lecz pomimo wszystko.

PROGRAM

GWARKI corocznie wydarzeniem,
Więc czytam program z wielkim zdziwieniem.
Może źle myślę i z serca chłodem,
Raczej ubogo poza pochodem.

350 LAT

Tarnogórska pielgrzymka ślubowana,

Jest elementem historycznym, który
Powinien być uznany przecież dla nas
Niematerialnym dziedzictwem kultury.

W KALETACH

Będzie Centrum Żelaznego Szlaku,
Kolejne miejsce przeszłości smaku.

Tu są żelazne iście zasady,
Robić, gdy inni nie dają rady.

JANINA KAMILEWICZ

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ



O AJURWEDZIE I MISACH TYBETAŃSKICH

Najpierw wypróbowała ją na sobie, później się szkoliła, aż w końcu postanowiła, że to świetny pomysł na własny biznes. **Bożena Dyrgała z Miasteczka Śląskiego jest dyplomowaną terapeutką ajurwedyjską. – To terapia małych kroków. Czasem wystarczy trochę zmienić codzienne nawyki, żeby poczuć się lepiej – mówi. W czasie wolnym maluje i być może w przyszłości zaprosi na wystawę swoich prac.**

AGNIESZKA RECZKIN

Bożena Dyrgała najpierw pracowała na etacie, na różnych stanowiskach. Przygodę z zatrudnieniem na swoim zaczęła w firmie zajmującej się produkcją urządzeń piekarniczych.

– W pewnym momencie podążyłam jednak za głosem serca, bo gdy robi się to, co się kocha, to uskrzydla, daje ogromną radość i satysfakcję. Siedem lat temu zaczęłam głębiej wchodzić w wiedzę ajurwedyjską, a od 4 lat jestem dyplomowaną terapeutką – wspomina Bożena Dyrgała.

Wybór ajurwedy nie był przypadkowy. Nasza rozmówczyni w dzieciństwie często chorowała. Szukała więc alternatywnych metod leczenia. Próbowała różnych rzeczy, w tym medycyny chińskiej. W końcu trafiła na ajurwedę.

– Zastosowałam ją i zobaczyłam pozytywne efekty.

Z czasem płynnie przeszło to we własną działalność. W międzyczasie zaliczałam różne kursy i szkolenia, co dużo mi dało. Zresztą cały czas się doksztalcam. Jestem swego rodzaju przewodniczką po naturalnych ścieżkach zdrowia – mówi miasteczkowianka.

Wystarczy zacząć od małych kroków

Branża jest niszowa, część osób patrzy na nią z dystansem, ale zainteresowanych terapią ajurwedyjską nie brakuje. Najczęściej decydują się na nią osoby otwarte na nowe rzeczy i takie z dolegliwościami, przy których lekarze rozkładają ręce i nie wiedzą, jak jeszcze można pomóc. Przeważają wśród nich kobiety, choć mężczyźni powoli przybywa. Bożena Dyrgała zajmuje się też koncertami i masażami misami tybetańskimi, przy których liczy się i dźwięk, i wibracje, czy masażem ciepłym olejem. Prowadzi już sama warsztaty i szkolenia.

Przyznaje, że na razie nie spotkała się z negatywnym podejściem do ajurwedy. Za to jej zdaniem na tarnogórskim rynku są problemy z przebieciem się z informacją o warsztatach czy innych ciekawych wydarzeniach. Bywa, że przychodzi na nie garstka osób.

– Każdy człowiek jest inny, dlatego terapia ajurwedyjska dobierana jest dla każdego indywidualnie. Wystarczy zacząć od małych kroków. Na przykład zamiast pić zimną wodę z lodem, lepiej sięgnąć po szklankę przegotowanej, ciepłej lub w temperaturze pokojowej. Lepiej się wchłania – radzi bizneswoman.

W ajurwedzie fascynuje ją logika, wzajemne powiązanie różnych czynników. Im bardziej się ją poznaje, tym bardziej wciąga. – To niesamowita wiedza i choć tego nie planowałam, bardzo się w to zaangażowałam – stwierdza mieszkanka Miasteczka Śląskiego.

Przy czym nie chodzi tu o zrezygnowanie z tradycyj-



Bożena Dyrgała ajurwedę wypróbowała na sobie, teraz to jej biznes

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

nej medycyny. – Przy różnych schorzeniach warto iść dwoma ścieżkami. Terapia ajurwedyjska i misy tybetańskie na pewno nie zaszkodzą, a mogą pomóc – przekonuje Bożena Dyrgała.

Niedawno była w Indiach, w ośrodku ajurwedyjskim.

Zauważa, że tylko 20 proc. mieszkańców Indii praktykuje tę formę leczenia. – Widocznie tam też łatwiej sięgnąć po tabletkę niż zastanowić się, jak zmienić styl życia, nawyki i to wcale nie w drastyczny sposób. Tymczasem warto lepiej siebie

poznać, a nie podążać za trendami i modami – zaznacza terapeutka.

Malarstwo w pracowni profesora

W czasie wolnym zajmuje się malarstwem w pracowni tarnogórskiego artysty prof. Wenera Lubosa. Przyznaje, że zajęcia do łatwych nie należą, ale są bardzo interesujące. – Malując, można się oderwać od rzeczywistości. Jednak przede wszystkim zajęcia dają mi ogromną radość – mówi Bożena Dyrgała.

Na razie maluje przede wszystkim dla siebie, choć kiedyś jej prace można było zobaczyć na zbiorowej wystawie w Miejskim Ośrodku Kultury w Miasteczku Śląskim. Nie ukrywa jednak, że coraz bardziej wciąga się w malowanie, rozwija i może w przyszłości zaprosi na swoją indywidualną wystawę.

W czasie wolnym lubi też spacerować w lesie ze swoimi dwoma psami. Co ciekawe, na jednym z nich „wypróbowała” skuteczność masażu misami tybetańskimi. Z sukcesem – zwierzę szybko wyszło z kontuzji barku, choć było ryzyko, że może już kuleć do końca życia.

Ujek! Piękny traktor!

W Kamieńcu (gmina Zbrosławice) odbył się III Śląski Złot John Deere. Impreza z edycją na edycję zyskuje na popularności, a program jest coraz bogatszy.

Miał być zlot tylko starych traktorów różnych marek. Ale takie są w kilku miejscach w Polsce. – I dlatego postanowiliśmy zrobić tylko marki John Deere, bo jesteśmy z tymi traktorami związani – mówi Marek Minkus.

Pomysł się spodobał. Gdy pierwszy raz zorganizowano w Kamieńcu zlot John Deere, przyjechały 24 traktory tej marki. – Rok temu było 38. Teraz są 54 pojazdy – mówi organizator. Ale sekret tkwi w tym, że w Kamieńcu można do traktorów wsiąść, dotknąć, nacisnąć klakson. Są też przejażdżki, do których cały czas jest kolejka. W tym roku poza traktorami przygo-



Marek Minkus i jeden z jego zabytkowych traktorów

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

towano też pociąg przewożący chętnych.

Na zlot przyjechali rolnicy m.in. z różnych sołectw gminy Zbrosławice, z Opolszczyzny, Piekars Śląskich. – Najdalej chyba z Żor – dodaje organizator.

Na dwudniowej imprezie można było zobaczyć nowo-

czesny sprzęt rolniczy, którego ceny przekraczają 1 mln zł. Ale największą sympatię budziły najstarsze ciągniki. John Deere z 1939 r. należy do Marka Minkusa.

– Znalazłem go w internecie. Jak pojechali go dla mnie obejrzyć, to po drodze wypili flaszkę. Zajechali, dzwonią i

mówią: Ujek! Piękny traktor! Kupujemy! – opowiada Marek Minkus.

Miał odpalać „na strzałę”, ale w Kamieńcu jakoś nie chciał ruszyć.

– Dzieci nazwały go złomek, był niekompletny, nie

można było w Polsce kupić do niego części, nikt się nie znał na tej mechanice. Ale dorabiając elementy i oglądając na temat tego modelu filmy na YouTube poradziłam sobie z renowacją – mówi Marek Minkus.

Na jednym zabytkowym traktorze nie poprzestał. Kolekcja rozbija się. – Ostatnio pojechałem po jednego, a przywiozłem cztery. Żona trochę krzyczała – przyznaje. (MIR)

reklama



**Ajurweda -
recepta na zdrowie**

**Terapeutka ajurwedyjska:
Bożena Dyrgała tel. 608417241**

fb: Ajurweda - recepta na zdrowie

IG: Ajurwedareceptanazdrowie

Zabiegi, które oferuję:

- terapia punktów marma
- masaż dźwiękiem i wibracją
- masaż ciepłym olejem (abhyanga)
- masaż twarzy i głowy
- warsztaty ajurwedyjskie wspierające zdrowie
- ajurwedyjska analiza zdrowia
- koncert relaksacyjny dźwięku i wibracji na misach nepalskich, gongu i kryształowej harfie



POCHÓWEK ZA ŻYCIA I INNE MROKI HANNOWALDU

– Starsi zawsze opowiadali, że w Hannowaldzie straszy. Ponoć gdy służba przysłała tutaj na grób ostatniego właściciela majątku Rybna – Richarda von Koschützkiego – tuż po jego śmierci słyszała dziwne odgłosy, jakby wołanie. Ja za bajtla tu chodziłem, ale żadnego ducha nie spotkałem – mówi pochodzący z Rybnej Franciszek Ogłodek, który wraz z wieloma mieszkańcami Śląska odkrywał mroki Hannowaldu w ramach wydarzenia „Kierunek GZM”.

KATARZYNA MAJSTEREK

Kamil Łysik, pasjonat historii i autor kryminału zatytułowanego „Mroki Hannowaldu”, który wraz dr. Arkadiuszem Kuzio-Podruckim (badaczem dziejów śląskiej arystokracji i szlachty) opowiadał o historii pałacu, mówił, że owiane tajemniczą legendą miejsce w lesie, w którym pochowano rodzinę Koschützkich, znalazł dopiero kilka lat temu.

– Odkrył je tak naprawdę mój syn. Trzeba było po prostu pójść do lasu w odpowiednim czasie, gdy zielenie nie zasłania miejsca – mówi Kamil. – A moje zainteresowanie tym tematem zaczęło się po odszukaniu sensacyjnych informacji w starej prasie poświadczających ekshumacji zwłok właścicieli pałacu – dodaje.

Sam Hannowald bierze swoją nazwę od imienia syna Richarda von Koschützkiego, ale tak naprawdę jego nagrobek był symboliczny, bo



Kamil Łysik (po prawej), pasjonat historii i autor kryminału zatytułowanego „Mroki Hannowaldu”, który wraz dr. Arkadiuszem Kuzio-Podruckim opowiadał o historii pałacu

wiem zwłoki zabitego w czasie I wojny światowej Hanno nie zostały sprowadzone do Rybnej.

Krążące w dzielnicy opowieści jednak czasami mijają się z tymi historycznymi ustaleniami.

– Starsi opowiadali, że Hanno został przywieziony do domu, a orszak konny z jego trumną jechał ze stacji przez całą Rybną – mówi Franciszek Ogłodek.

Tak czy owak, wraz ze zmianą granic zmieniały

się miejsca zamieszkania rodziny von Koschützkich, najpierw przeprowadzili się do Wronina (wtedy po niemieckiej stronie, a dziś na Opolszczyźnie), by ostatecznie w 1945 roku wyemigrować do Bawarii, gdzie nadal żyją ich potomkowie.

To właśnie przeprowadzka do Wronina była przyczyną sensacyjnych wydarzeń, jakie miały miejsce w dzielnicy Tarnowskich Gór.

Egon – drugi syn Richarda, opuszczając przyznaną



Starsi zawsze mówili, że w Hannowaldzie straszy

ZDJĘCIA: KATARZYNA MAJSTEREK

po plebiscycie Polsce Rybną, postanowił zabrać nie tylko pamiątki z pałacu, ale także szczątki rodziców. Ceremonia wydobywania trumien, która miała miejsce w 1928 roku, spowodowała szok wszystkich obecnych, na czele z Egonem, który zemdłał. Nienaturalny układ zwłok i ślady na trumnie wskazywały na to, że 57-let-

ni rotmistrz Richard von Koschützki, zapewne przez nieopatrzenie medyków, został pochowany za życia.

Wszystkich, którzy nie mieli okazji poszukać Hannowaldu w ramach imprezy, odsyłamy do świetnie napisanego, opartego na historycznych faktach, kryminału Kamila Łysika. Autor z pewnością pomoże także

w odszukaniu tajemniczego miejsca.

Nam Hannowald pomógł znaleźć Mariusz Jarzombek z Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, a mrozące krew w żyłach historie przybliżyła Gabriela Kokott-Drzyzga z Radia Piekary, która na jeden dzień wcieliła się w książkową dziennikarkę Weronikę Maszczyk.

Zaproszenie na bezpłatne wycieczki z przewodnikiem

Mieszkańcy Radzionkowa i okolic mają wyjątkową okazję, aby poznać tajemnice Śląskiego Ogrodu Botanicznego podczas organizowanych letnich wycieczek z przewodnikiem. Przez cały okres wakacyjny 2025 roku, każdy czwartek będzie okazją do odkrywania świata roślin w jednej z najciekawszych atrakcji przyrodniczych regionu Śląskiego.

Wycieczki z przewodnikiem po Śląskim Ogrodzie Botanicznym w Radzionkowie odbywają się w każdy wakacyjny czwartek 2025 roku w godzinach od 17 do 19. Zbiórka uczestników ma miejsce pod główną bramą

ogrodu przy ul. Zejera w Radzionkowie. Organizatorzy przypominają, że na wszystkie wycieczki obowiązują wcześniejsze zapisy.

Harmonogram letnich wycieczek

Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie przygotował bogaty program tematycznych spacerów, które pozwolą uczestnikom poznać różnorodne aspekty świata roślin:

3 lipca – Historie ziołowe – wycieczka poświęcona tradycyjnemu wykorzystaniu roślin leczniczych na Śląsku,

10 lipca – Co chronimy w ogrodzie botanicznym? – spacer edukacyjny o ochronie

przyrody i rzadkich gatunkach roślin,

17 lipca – Rośliny w sztuce – odszukajmy je w ogrodzie – niezwykła podróż łącząca botanikę z kulturą i sztuką,

24 lipca – Nie bój się beboka – spacer etnobotaniczny,

31 lipca – Najdziwniejsze rośliny ogrodu – prezentacja najbardziej egzotycznych i niezwykłych okazów,

7 sierpnia – Spacer z uważnością – wycieczka łącząca poznawanie przyrody z elementami mindfulness,

14 sierpnia – Jak powstał ogród – historia powstania i rozwoju Śląskiego Ogrodu Botanicznego,

21 sierpnia – Rośliny użytkowe – wycieczka o praktycznym wykorzystaniu roślin w codziennym życiu,

28 sierpnia – Wśród drzew i krzewów.

Bezpłatne wycieczki – jak się zapisać?

Udział we wszystkich wycieczkach po Śląskim Ogrodzie Botanicznym w Radzionkowie jest bezpłatny. Zapisy na wycieczki są obowiązkowe i można ich dokonać:

telefonicznie: 536-330-776 (od poniedziałku do piątku w godzinach 7-15),

mailowo: ogrod@radzionkow@sibg.org.pl. (MIR)



Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie zaprasza na letnie wycieczki z przewodnikiem. Jedną z nich będzie poświęconą na poznawanie śląskiej demonologii. Na zdjęciu poetnica

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

BUDOWĘ ZLECIŁ ARTUR BAILDON. PAŁAC ZACHWYCA DO DZIŚ

Jego budowę w latach 60. XIX wieku zlecił Artur Baildon, syn słynnego Johna, przemysłowca, inżyniera, twórcy nowoczesnego hutnictwa żelaza, który na Śląsk przybył aż ze Szkocji. **Pałac w Łubiu, bo o nim mowa, w ramach kolejnej rajzy stowarzyszenia Wrazidlok odwiedziło w sobotę, 28 czerwca, aż 250 osób. Okazja do zobaczenia wewnątrz tego wyjątkowego miejsca pojawiła się po raz pierwszy od dawna.** Wcześniej przez ponad 70 lat mieścił się tu Dom Pomocy Społecznej.



Nakryty mansardowym dachem z licznymi lukarnami budynek z okazałym portykiem ozdobionym herbowym kartuszem rodziny Baidonów oraz wieżą budził zachwyt wielu pasjonatów



Przez ponad 70 lat mieścił się tu Dom Pomocy Społecznej
FOT. KATARZYNA KASPEREK



Zainteresowanie wydarzeniem było ogromne



Tym razem można było zajrzeć w każdy kąt
ZDJĘCIA: KATARZYNA MAJSTEREK

KATARZYNA MAJSTEREK

Słynny John Baildon przybył na Śląsk, mając zaledwie 17 lat. Ten uznawany za jednego z ojców nowoczesnego hutnictwa wynalazca i przedsiębiorca zbudował w Gliwicach pierwszy na kontynencie europejskim wielki piec opalany koksem oraz huty żelaza w Gliwicach, Królewskiej Hucie i Katowicach. Zmodernizował także Hutę Malapanew

w Ozimku i przyczynił się do budowy w tym miejscu najstarszego dziś w kontynentalnej Europie żelaznego mostu wiszącego.

W 1860 roku syn Johna, Artur, wznosił w Łubiu



Wejście do pałacu umożliwiła dopiero przeprowadzka pensjonariuszy działającego tu przez ponad 70 lat DPS-u do nowego obiektu w Strzybnicy.

główną rezydencję rodziny. Obecny kształt, według projektu Ernesta von Haigera, przybrała ona jednak dopiero w latach 1910-1911.

Na początku XX wieku utrzymany w klasycystycznym stylu obiekt odziedziczył Erwin von Bergwelt, syn starszej córki Artura. Pałac w rękach rodziny von

Bergwelt-Baildon pozostawał do roku 1945. Później został znacjonalizowany.

Nakryty mansardowym dachem z licznymi lukarnami budynek z okazałym portykiem ozdobionym herbowym kartuszem rodziny Baidonów oraz wieżą budził zachwyt wielu pasjonatów, lecz jego wnętrza aż do lu-

tego roku pozostawały niedostępne dla zwiedzających. Wejście do budynku umożliwiła dopiero przeprowadzka pensjonariuszy działającego tu przez ponad 70 lat DPS-u do nowego obiektu w Strzybnicy.

Tego typu okazji nigdy nie marnuje Łukasz Zimnoch, prezes Wrazidlo-

ka, stowarzyszenia, które umożliwia wszystkim chętnym odkrywanie śląskich perełek architektury. Sobotnią wycieczkę podzielono aż na trzy grupy, by wszyscy zainteresowani mogli dokładnie obejrzeć pałac i wysłuchać opowieści pasjonatów, których zrzesza stowarzyszenie.

Tu dla seniorów z miasta kawa jest za darmo

W Kaletach od soboty czynne jest Centrum Informacji Turystycznej na Małym Rynku. Dla seniorów z tego miasta kawa jest tam serwowana za darmo.

Z początkiem wakacji w Kaletach ruszyło Centrum Informacji Turystycznej, które – podobnie jak w poprzed-

nich sezonach – promuje lokalne atrakcje i prowadzi sprzedaż materiałów promocyjnych z logo miasta.

Promocję miasta połączono w Kaletach z integrowaniem lokalnej społeczności. Przy Centrum Informacji Turystycznej jest plenerowa kawiarenka. Mieszkańcy Kalet w wieku senioralnym

mogą bezpłatnie napić się świeżo parzonej kawy. To okazja do spotkania ze znajomymi i porozmawiania. Starsi mieszkańcy mogą się tu czuć zauważeni i mile widziani, a jednocześnie mają okazję do wspólnego spędzania czasu.

Magistrat zapowiada, że nowością przy Centrum

Informacji Turystycznej będzie wypożyczalnia rowerów trekkingowych.

Godziny otwarcia Centrum Informacji Turystycznej w Kaletach:

- poniedziałek-piątek: 11-19,
- sobota: 10-18,
- niedziela: 12-20.

(MIR)



Z początkiem wakacji w Kaletach ruszyło Centrum Informacji Turystycznej

FOT. UM KALETY

Rozdanie świadectw w Trójce

Odwiedziliśmy Szkołę Podstawową nr 3 w Tarnowskich Górach podczas uroczystości rozdania świadectw z paskiem uczniom klas IV-VII.

Najlepsi uczniowie odbierali świadectwa, rodzice – gratulacje. Były i dodatkowe wyróżnienia. Na przykład spośród 5 uczniów w szkole, którzy uzyskali średnią ocen

6,0, czwórka uczy się w klasach IV-VII. Są to: Zofia Pawełek, Hanna Miozga, Pola Świerczyna i Anna Kasperczyk. Uczennice otrzymały tytuł Primus Inter Pares.

Nie zabrakło też części artystycznej przygotowanej przez siódmo- i szóstoklasistów.

Życzymy udanych wakacji! (ESP)



Ostatnie minuty w szkole i zaraz wakacje!



Najlepsi uczniowie odebrali świadectwa z paskiem

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN

To jest wasz ostatni dzwonek



Uczniowie klasy VIII A, którzy otrzymali świadectwa z wyróżnieniem i ich rodzice

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Dzwonię tym dzwonkiem tylko dwa razy w roku. 1 września klasom pierwszym i ostatniego dnia szkoły absolwentom. To jest wasz ostatni dzwonek w tej szkole – powiedział Krzysztof Siwiec, dyrektor Szkoły Podstawowej nr

9 im. Mikołaja Kopernika w Tarnowskich Górach. Po chwili zabrzmiał stary, ręczny dzwonek szkolny, który można oglądać w historycznych filmach.

Ósmoklasiści przekazali sztandar szkoły swoim młodszym kolegom. Od-

śpiewano hymn państwowy. Były podziękowania dla absolwentów, którzy otrzymali świadectwa z wyróżnieniem i listy gratulacyjne dla ich rodziców. Wręczono stypendia naukowe i sportowe. Przyznawany co roku tytuł dla najlepszego ucznia Primus

Inter Pares otrzymał Oliwier Pilot.

– Osiem lat temu miałem okazję osobiście was witać i przekazywać w ręce wychowawców. Losy toczyły się, osiem lat jak z bicza strzelił. Jedno się nie zmieniło: twarze waszych rodziców

ciągle zatroskane. Przecież ich dzieci mają już po 15 lat, a oni ciągle się troszczą. Szanowni państwo, gratuluję waszych pociech. Kończąc dzisiaj VIII klasę i są absolwentami naszej szkoły. Wielkie ukłony w państwa stronę i życzę dalej, byście się nie

zmieniali, by ta troska o wasze pociechy zawsze szła w dobrą stronę – powiedział dyrektor Siwiec.

Potem młodzież zatańczyła poloneza. Na koniec uczniowie przygotowali pożegnalny występ artystyczny. (MIR)

Wiążemy z wami duże nadzieje



To był ważny dzień

ZDJĘCIA: ELŻBIETA KULIŃSKA

Oficjalnie młodzież Wieloprofilowego Zespołu Szkół w Tarnowskich Górach zakończyła rok szkolny.

– Sukces nigdy nie jest ostateczny, porażka nigdy nie jest totalna. Liczy się tylko odwaga – słowami Winstona Churchilla zwróciła się do absolwentów szkoły dyrektor WZS w Tarnowskich Górach Marzena Grzenia. – Też odwagi wam życzę.

– Wiążemy z wami duże nadzieje. Jesteśmy bowiem przekonani, że wiedza i roz-



Teraz liczą się już tylko wakacje...

wijane w naszej szkole umiejętności będą teraz procentować – mówiła.

Dziękowała też uczniom, nauczycielom i rodzicom za miniony rok. (EKA)

CZAS NACIESZYĆ SIĘ LATEM



Starosta tarnogórski Adam Chmiel był gościem uczniów „Ekonomika” w Tarnowskich Górach podczas oficjalnego zakończenia roku szkolnego. W swoim wystąpieniu pogratulował uczniom Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej wytrwałości, zaangażowania i sukcesów – tych małych i dużych. (EKA)

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

KOLEJNE 3 MLN ZŁ DLA STRAŻAKÓW. WFOŚiGW OGŁASZA NABÓR WNIOSKÓW

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczył kolejne 3 mln zł dla ochotniczych straży pożarnych. **Nabór wniosków rozpoczął się 7 lipca.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W I edycji tegorocznego programu Bezpieczny Strażak 226 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z województwa śląskiego otrzymało dofinansowanie na zakup specjalistycznego sprzętu ratowniczego. Zainteresowanie było tak duże, że zarząd funduszu zdecydował o zwiększeniu puli środków do ponad 3 mln 260 tys. zł.

Wśród jednostek, które otrzymały dofinansowanie, są:

- Ochotnicza Straż Pożarna w Świerkłańcu – 10 000 zł,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Brynicy – 11 700 zł,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Dąbrówce Wielkiej – 10 000 zł,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Kotach – 42 000 zł,

- Ochotnicza Straż Pożarna w Potępie – 10 000 zł,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Pyrzowicach – 10 000 zł,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Szałszy – 10 000 zł,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Świątoszowicach – 100 000 zł,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Wojsce – 100 000 zł.

Gdy 23 czerwca w Kłobucku wręczono nagrody dla jednostek OSP z północnej części województwa śląskiego, m.in. z powiatu lublinieckiego, Mateusz Pindel, prezes WFOŚiGW w Katowicach, mówił o pomysłach na kolejną edycję programu.

- Jeżeli tylko rada nadzorcza to zaakceptuje, przeznaczymy kolejne 3 mln zł w tegorocznym budżecie na drugą edycję programu Bezpieczny Strażak – zapowiedział prezes Pindel.

Pozytywna decyzja zapadła szybko, bo 30 czerwca



Zwykle są pierwsi na miejscu dokąd wzywana jest pomoc. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczył kolejne 3 mln zł dla ochotniczych straży pożarnych

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

ukazało się ogłoszenie o II edycji programu Bezpieczny Strażak.

To szansa dla OSP na pozyskanie nawet 100 tys. zł dofinansowania na zakup

specjalistycznego sprzętu ratowniczego oraz działania związane z przeciwdziałaniem

niem klęskom żywiołowym i usuwaniem ich skutków dla środowiska.

Dla kogo dofinansowanie?

O wsparcie mogą ubiegać się jednostki z pozytywną opinią Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP. Nabór trwa od 7 do 18 lipca 2025 r. i prowadzony jest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Ile można otrzymać?

Budżet programu to 3 mln zł. Jednostka może otrzymać:

- do 80 proc. kosztów kwalifikowanych,
- minimalna kwota dotacji to 10 000 zł,
- maksymalna – 100 000 zł na jednostkę.

Wszelkie dokumenty i formularze potrzebne do złożenia wniosku są dostępne na stronie www.wfosigw.katowice.pl.

W Szkole Podstawowej nr 10 w Tarnowskich Górach otwarto ekopracownię „Tropami zapylaczy”



Koszt utworzenia ekopracowni oszacowano na 87 tys. zł. Z tej kwoty 70 tys. zł przekazał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

FOT. UM TARNOWSKIE GÓRY

Altana, pergola, donice kaskadowe, domki dla owadów oraz tablice edukacyjne – w Szkole Podstawowej nr 10 w Tarnowskich Górach oficjalnie otwarto ekopracownię pod nazwą „Tropami zapylaczy”.

- Trudno w to uwierzyć, bo jeszcze niedawno graliśmy tu w tenisa o ścianę – wspominał Tomasz Olszewski, prze-

wodniczący Rady Miejskiej, podkreślając skalę zmian i znaczenie inwestycji dla uczniów.

Koszt utworzenia ekopracowni oszacowano na 87 tys. zł. Z tej kwoty 70 tys. zł przekazał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, pozostałą część dofinansowało miasto.

W powstanie ogrodu zaangażowali się również sponsorzy, rodzice uczniów oraz zaprzyjaźniony Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Tarnowskich Górach, którzy dostarczyli rośliny, oświetlenie do altany oraz dodatkowe elementy wyposażenia.

Pracownia została obsadzona różnorodnymi gatunkami roślin miododajnych, które stanowią źródło pożywienia dla owadów i atrakcyjne miejsce dla obserwatorów przyrody. Są tam m.in. byliny jedno- i dwuroczne, dzięki którym uczniowie poznają

różnorodne metody rozmnażania roślin. Kompostowniki umożliwiają obserwację procesów związanych z obiegiem materii.

Projekt przewidywał nasadzenie krzewów owocowych, urządzenie grządki z ziołami i warzywami, skalniaka z ro-

ślinnością kserotermiczną oraz różnymi gatunkami sukulentów. Tablice edukacyjne ilustrują cykle rozwojowe owadów.

Ekopracownia pełni też funkcję strefy relaksu podczas przerw szkolnych.

(MIR)

MATERIAŁ DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW



**WFOŚiGW
w KATOWICACH**

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi redakcja.

Barbórka w środku lata tuż, tuż

Już w najbliższy weekend, 12 i 13 lipca, w Tarnowskich Górach obchodzona będzie „Barbórka w środku lata”. Co nas czeka na tarnogórskim rynku?

Sobota, 12 lipca:

14 – Warsztaty rękodzielnicze – śląska kuchnia na magnesach i śląskie tasie

14 – Śląskie pieśni ludowe – warsztaty śpiewacze

16 – Zespół Instrumentów Dętych To na tyle

17 – Pan Wrona

18.15 – Kwintet Śląskich Kameralistów / Schlesische Kammersolisten

19.30 – Power of Winds Koncertowa Orkiestra Dęta

21 – Park Miejski – Teatralne Parkowanie: Niespasowani i TG Akt – „Zagadkowe spotkanie w TG”

Niedziela, 13 lipca

11.30 – kościół w Bobrownikach Śląskich-Piekarach Rudnych – msza święta za górników, ich rodziny i miasto

14 – Park Kunszt: uroczystości na pamiątkę odkrycia 16 lipca 1784 roku złóż srebronośnych w szybie Rudolphine

14 – Rynek: warsztaty rękodzielnicze – magnesy i górnicze czaka

16 – Tarnogórska Orkiestra Dęta – koncert na 100 pyrlików

17 – Ślōnsko Bajarka

18 – Skok przez skórę i Tarnogórski Walczyk – widowisko

19 – Chór Allegro

19.40 – „Fryna” – koncert zespołu folkowego

21 – Park Miejski – Teatralne Parkowanie: Teatr Trajektoria – „Fragmentarium”.

Wydarzenia towarzyszące:

– jarmark rękodzieła na rynku, czynny od godz. 12 do 20,

– ewangelicki Kościół Zbawiciela, piątek, godz. 16

– Kultura Przemysłowa Ziemi Tarnogórskiej, wykład, wycieczka i przejazd wąsko-

torówką (płatne, na zapisy), piątek, godz. 17 – koncert zespołu Zelowskie Dzwoneczki,

Sztolnia Czarnego Pstrąga, piątek, godz. 19 – otwarcie wystawy Jana Renki „Wieże szybowe śląskich kopalni okiem fotografa”.

Zwiedzanie kościoła ewangelickiego: w sobotę i niedzielę 14-18, dodatkowo w sobotę o godz. 10 oprowadzanie po śląsku (płatne, na zapisy).

Odbywające się w Tarnowskich Górach w połowie lipca święto nawiązuje o starej tradycji Bergfestów – pierwszych świąt górniczych. (EKA)

Przed nami Teatralne Parkowanie 2025

W sobotę, 12 lipca, rozpocznie się VIII edycja Teatralnego Parkowania.

Stowarzyszenie Góry Kultury zaprasza na osiem różnorodnych spektakli, w których wystąpią teatry z całej Polski. Finałem wydarzenia będzie letnia potańcówka. Spektakle będą odbywały się przy muzyce koncertowej w Parku Miejskim w Tarnowskich Górach. Wstęp wolny. Organizatorzy nie zapewniają miejsc siedzących.

Repertuar Teatralnego Parkowania 2025:

12 lipca, godz. 21, Niespasowani i TG Akt – „Zagadko-

we spotkanie w TG”, 13 lipca, godz. 21, Teatr Trajektoria – „Fragmentarium”, 19 lipca, godz. 21, Teatr Biuro Podróży – „Burza”, 25 lipca, godz. 19, Teatr Na Walizkach – „Beczka śmiechu”, 2 sierpnia, godz. 13, Teatr Fuzja – „Świat według Cioci Jadzi”, 2 sierpnia, godz. 21, Teatr Fuzja – „Roybry`44”, 10 sierpnia, godz. 17, Teatr Jednej Miny – „TotoTitoTamto”, 24 sierpnia, godz. 20, Fundacja Sztukmistrze – „Szafa show”.

30 sierpnia o godz. 19 na Rynku Zespół Young Silver Silesian Brass Band poprowadzi letnią potańcówkę. (MIR)

Czy warto spisywać historię rodziny?

Na spotkanie z Renatą Głuszek zaprasza Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim. W ramach cyklu Niedziela w Pałacu bohaterka spotkania odpowie na pytanie: czy warto spisywać rodzinne dzieje i jak to zrobić?

Renata Głuszek jest autorką książki „My z Chechła” (wieś leżąca na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, koło Olkusza). W programie spotkania poznamy fragmenty książki, zdjęcia, wypowiedzi audio oraz muzycz-

ny wideoklip, bo muzyka pełni w tej rodzinnej historii ogromną rolę.

Niedziela w Pałacu – 13 lipca godz. 17.15, wstęp na spotkanie jest bezpłatny. Pałacowa kawiarenka będzie czynna od godz. 15. (EKA)

Anna Iwanek w Rybnej

Anna Iwanek – laureatka The Voice of Poland oraz Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu wystąpi w Pałacu w Rybnej. Koncert odbędzie się 11 lipca o godz. 18.

W programie przeboje srebrnego ekranu.

Wokalistka dała się poznać m.in. tworząc piosenkę do filmu „Miasto 44”. Ma za sobą także występy w wielu spektaklach i musicalach.

Artystce towarzyszyć będą: na skrzypcach – Piotr Gładki, na fortepianie – Ma-

teusz Słowikowski. Słowo – Iwona Strzelewicz-Ziemiańska.

Bilety dostępne w recepcji Pałacu w Rybnej (oprócz poniedziałku) w godzinach 12-20 oraz przed koncertem. Cena 60 zł. (EKA)

tekst płatny

Tarnogórski UTW zdobywa świat z Erasmusem+

Dla większości z nas Erasmus+ kojarzy się z zagraniczną edukacją młodzieży. Jednak tarnogórcy słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku udowodnili, że ciekawość świata, rozszerzanie swoich umiejętności i uczenie się jest osiągalne w każdym wieku. Umożliwił to tarnogórskim seniorom projekt międzynarodowy przyznany w ramach Akredytacji Erasmus w sektorze Edukacja Dorosłych. Aż 41 słuchaczy i członków kadry UTW wzięło udział w czterech zagranicznych szkoleniach i spotkaniach edukacyjnych.

Zanim wyruszyli za granicę, wszyscy uczestnicy przeszli intensywne przygotowania językowe, kulturowe i integracyjne. Tak przygotowani wyruszyli na podbój Europy.

Celem pierwszej grupy była Teneryfa, gdzie 10-osobowa grupa liderów i członków zarządu rozwijała umiejętności kierownicze, społeczne i komunikacyjne w kursie „Efektywne zarząd-



dzanie organizacją”. Praca zespołowa, burze mózgów i symulacje pozwoliły przekuć teorię w praktykę, a nowe pomysły już są wprowadzane w działalność UTW.

Kolejna grupa wyruszyła do Turcji, do miasta Manavgat, aby uczestniczyć w kursie „Walka z uprzedzeniami i ich wpływ na dobrostan psychiczny osób dorosłych w kontekście edukacyjnym”. Poprzez symbolikę, inteligencję emocjonalną i sztukę uczyli się budowania empatii

i spojrzenia na drugiego człowieka z innej perspektywy.

W Grecji seniorzy dowiedzieli się, jak wprowadzać elementy gry do nauki dorosłych. Kurs „Grywalizacja – uczenie się osób dorosłych oparte na grach” pokazał, jak gry zwiększają motywację, kreatywność i zaangażowanie. Nie zabrakło też zajęć praktycznych – kulinarnych, artystycznych i edukacyjnych wycieczek, które zintegrowały grupę i przełamały bariery kulturowe.



ZDJĘCIA: ARCHIWUM UTW

Ostatnia grupa wyjechała do Czech, gdzie poznali czeskich seniorów studiujących na ołomunieckim uniwersytecie. W ramach projektu „Słuchacze UTW w Tarnowskich Górach poznają swoich czeskich sąsiadów” odbyły się spotkania, warsztaty i wspólne rozmowy, które zapoczątkowały przyjaźnie i dalsze kontakty.

Projekt pokazał, że uczenie się, nawet w dojrzałym wieku, może być nowoczesne i pasjonujące. Tarnogórcy seniorzy wrócili z kursów bogatsi o nowe kompetencje i umiejętności językowe, kulturowe, a także społeczne.

Erasmus+ to nie tylko okazja do rozwoju osobistego, ale także szansa na zaistnienie na międzynarodowej scenie, gdzie można nawiązywać kontakty i współpracować z organizacjami z różnych krajów Europy.



Dofinansowane przez
Unię Europejską

MANAMANAM PRZENOSI „BALLADYNĘ” W XXI WIEK

Handlarz stalą, królowa Tesco, sekretarka, matematyczka, anglistka, menedżer w firmie motoryzacyjnej, doradca podatkowy, studentka szkoły filmowej i zarządczyni miejską zielenią pod okiem Ewy Wyskoczyl robią w Tarnogórskim Centrum Kultury teatr. Na scenie TCK odbyli niedawno próbę generalną z udziałem publiczności. „Balladyna” jest ich pierwszym wspólnym spektaklem.

KATARZYNA MAJSTEREK

Podczas spotkania w TCK wszyscy aktorzy pojawiają się w czarnych strojach. – Czarny kostium daje gwarancję neutralności, bo na scenie wszystko coś znaczy, każdy element stroju i makijażu coś wnosi – tłumaczy prowadząca warsztaty tarnogórzanka Ewa Wyskoczyl.

Ewa to założycielka uznanego Teatru za Lustrem, reżyserka spektakli m.in. w Teatrze Śląskim, Teatrze Nowym w Poznaniu, Narodowym Teatrze Starym w Krakowie, obecnie nauczycielka języka polskiego dla dzieci ukraińskich w Szkole Podstawowej nr 3, wykładowczyni na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej (scenografia i kostium) oraz stypendystka MKiDN (aktualnie pisze sztukę o kobietach ukraińskich).

Gdy się poznajemy, grupa nie ma jeszcze nazwy. Następnego dnia przychodzi jednak informacja od Ewy: „Powstała nazwa MaNaMaNaM. Jest przewrotna. Pochodzi od słów piosenki Muppetów, którą mamy w przygotowaniu i wejdzie do spektaklu, no i nawiązuje do ukochanej Kory i Manaamu”.

W tarnogórskiej interpretacji Słowackiego nie brakuje odniesień do współczesności. Są dwie Aliny i dwie Balladyny. W jednej z wersji siostry są ponętne pannami w mini, a księżę Kirkor lowelasem-raperem. Pomiedzy scenami słyszymy zaś „You are my destiny” Paula Anki.

– Naszą „Balladynę” przenosimy w XXI wiek. W teatrze każda rzecz jest wyobrażona. Jak maliny w dzbanku, których w naszym przedstawieniu nie ma. Wiele osób mnie po próbie o te maliny pytało. Sztuka to nie dosłowność – mówi Ewa.

Aktorów w MaNaMaNaM jest aktualnie dziewięcioro. Ósemka to tarnogórzanie. Darek Łysik (na scenie Kirkor) zawodowo handluje stalą.

– Od zawsze mnie kręciło występowanie. W liceum bawiłem się w przedstawienia, byłem też konferansjerem. Prosto stoję, prosto siedzę – to wykorzystywali mnie do mówienia – śmieje się. – A tak na serio – pasja aktorska to endorfiny, radość, przełamywanie barier i spotkanie super ludzi.

Teatralna wdowa – Małgorzata Goli – debiutowała, mając 6 lat jako żabka. Kolejną rolą była Calineczka.

– Pouczano mnie, żeby mówić wolno i głośno, no i to mi zostało na całe życie. Byłam kiedyś z córkami na spektaklu Ewy. Czekałam, aż będą warsztaty – mówię. – Poza teatrem robię dużo rzeczy, tańczę tańce średniowieczne, piszę wiersze, chodzę do wnuka uczyć go matematyki. Lubię też koncerty. Byłam wolontariuszką i pracowałam z ludźmi chorymi na raka.

Dawno temu sprzątałam w markecie i bardzo się tego wstydziałam, ale jakoś się chyba wyróżniałam, bo ludzie, widząc mnie, mówili: dzisiaj dyżur ma królowa Tesco.

Ola Dziuk (w przedstawieniu Alina) mówi o sobie, że jest pracownicą administracji, aktualnie zajmującą się obsługą sekretariatu.

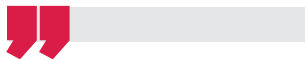
– Aktorstwo od małego mam we krwi. Nałogowo oglądam programy o aktorach i sztuce teatralnej – podkreśla. – Dlaczego nie wybrałam tego zawodu? Mama mi odradzała. Później minęło mnóstwo lat i nie było ani czasu, ani okazji, żeby się tym zająć. Robię to teraz – po sześćdziesiątce. Koleżanka już chodziła na warsztaty i obudziła we mnie tę dawną małą dziewczynkę. Od pierwszego dnia jest kapi-



– Czarny kostium daje gwarancję neutralności, bo na scenie wszystko coś znaczy, każdy element stroju i makijażu coś wnosi – tłumaczy prowadząca warsztaty tarnogórzanka Ewa Wyskoczyl

talnie. Uwielbiam ćwiczenia nad głosem, ruchem i nad otwarciem się. Teatr to moje hobby na równi ze sportem. Kiedy wracam do domu po zajęciach w TCK, endorfiny buchają!

Kolejna aktorka MaNaMaNaM Renata Kulisz (w spektaklu Skierka) jest na co dzień nauczycielką matematyki w szkole średniej i podstawowej.



Gdy się poznajemy, grupa nie ma jeszcze nazwy. Następnego dnia przychodzi jednak informacja od Ewy: „Powstała nazwa MaNaMaNaM. Jest przewrotna. Pochodzi od słów piosenki Muppetów, którą mamy w przygotowaniu i wejdzie do spektaklu, no i nawiązuje do ukochanej Kory i Manaamu”.

– Przestałam już być tak-sówką dla dzieci (Julia i Marta mają 18 i 16 lat, zajmują się już sobą same). Mówię: „Coś muszę fajnego zrobić. Co tam jest w TCK? A dobra, jest casting – chyba zdążę”. Tak tutaj trafiłam. Nie spodziewałam się, że spotkam tak fajne grono osób. Mimo różnic wiekowych potrafimy się świetnie bawić. Poza pracą i teatrem gram jeszcze na skrzypcach i tańczę. Jestem też wszechstronna ruchowo – zaznacza.

Chochlik – Olek Staniczek – pracuje jako menedżer w firmie motoryzacyjnej. Prywatnie to tata trójki dzieci (Antka, Zosi i Piotrka) oraz mąż wyrozumiałej żony, która od zawsze pozwala mu na jakiś dzień dla siebie. Mieszka z nimi pies Kefir.

– Byłem na szkoleniach z wystąpień publicznych, zawsze mnie to bawiło, pomyślałem: może są jakieś zajęcia w mieście, żeby się oderwać? Zadzwoiłem do Bolka Kowalskiego, który pracuje w TCK, a on mi mówi: no są warsztaty, a masz kogo? Usłyszałem głuchy śmiech, ale przyszedłem i zostałem. Jestem dobry w umieraniu i spaniu – żartuje. – Zajęcia teatralne to dla mnie odskocznia i odpoczynek psychiczny. Tutaj zapominam o codziennych sprawach i wchodzę w trochę inny świat.

Najmłodszą uczestniczką warsztatów jest Agata Markusik, studentka pierwszego roku szkoły filmowej w Katowicach. W „Balladynie” jest Alina.

– Jestem na organizacji produkcji filmowej, ale wciąż zastanawiam się, po której stronie kamery chcę pracować. Gdy startowałam na studia, nie miałam pewności siebie ani warsztatu i postanowiłam się tutaj czegoś więcej o sobie dowiedzieć. Teraz jest mi chyba bliżej do pracy



„Balladynę” przeniesiono w XXI wiek. W teatrze każda rzecz jest wyobrażalna

ZDJĘCIA: KATARZYNA MAJSTEREK

aktorskiej. Statystuję, pcham się do branży, staram się być widziana, pojawiają się na profesjonalnych planach, jestem w bazach aktorskich – mówi.

W spektaklu MaNaMaNaMu w postaci Grabca wcielił się Michał Grabowski. Jest po finansach i rachunkowości, pracuje w międzynarodowej organizacji zajmującej się doradztwem podatkowym.

– Co mi daje bycie tutaj? Możliwość wyrażania siebie, opowiadania historii, poznawania ciekawych ludzi o podobnych zainteresowaniach. Teatr wydaje mi się taką przestrzenią, w której można stać się kimś, kim się nie będzie w prawdziwym życiu, nawet kimś z pogranicza fantasy, to szerokie pole do wyrażenia siebie – mówi.

Żaneta Kiełczewska pochodzi z Pyskowic. W podstawówce, w pobliskiej wsi, uczy angielskiego. Zaznacza, że od dzieciństwa interesuje się aktorstwem, a w przedszkolu grała wszystkie główne role: królową Zimę, Kopciuszkę i Calineczkę.

– Jestem też od 4 lat w teatrze w Pyskowicach, gramy takie przystępne sztuki, głównie komedijki. Bardzo to lubię, ale chciałam zrobić coś bardziej poważnego. Dobrze

się ze sobą czujemy. Teatr nas łączy – przekonuje. – Cały pierwszy występ trzęsłam się i potwornie bałam, żeby czegoś nie pomylić, tekstu uczyć się na blachę, też z szacunku do autora – zaznacza.

Tytułowa Balladyna to Natalia Mrozek (drugą gra Janina Żuk). Zarządza zielenią miejską i cmentarzem.

– Jak trzeba umrzeć, wołają Olka, a jak trzeba zabić, wołają mnie. Jak się morduje na scenie? Paradoksalnie trzeba uważać, żeby nie zrobić komuś krzywdy. To przedsięwzięcie szalenie karkołomne – żartuje. – Lubię przebywać na scenie. Można być kimś innym choćby przez moment.

MaNaMaNaM nad tekstem Słowackiego pracuje od stycznia, mają jedną próbę w tygodniu.

– Premierę planujemy nie wcześniej niż w listopadzie. To moja kolejna próba stworzenia zespołu reprezentacyjnego. Mam ambicję, żeby znów powstał tarnogórski teatr. Chciałabym, byśmy pojechali na festiwal. Myślę tutaj o „Klasyce żywej” Instytutu Teatralnego w Warszawie, a bliżej o Tyskich Spotkaniach Teatralnych – przed laty udało mi się wygrać obydwie – mówi Ewa Wyskoczyl.

Sukcesy naszych tenisistów w Pradze

W stolicy Czech odbył się PRAGUE GRAND PRIX 2025 – jeden z największych w Europie, a zarazem największy w Czechach, turniej tenisa stołowego dla młodych zawodników. W zawodach, które odbyły się w Pradze 20-22 czerwca, wzięli udział reprezentanci wielu krajów, a wśród nich z bardzo dobrej strony zaprezentowali się polscy tenisisti.

Zawodnicy MKS Skarbak Tarnewskie Góry odnotowali liczne sukcesy, plasując się wysoko w klasyfikacjach, a najlepsi z nich stanęli na podium, zdo-

bywając cenne medale zarówno w rywalizacji indywidualnej, jak i drużynowej.

Najważniejsze osiągnięcia:

Maria Toborek – 3. miejsce indywidualnie w kategoriach U17 i U19,

Laura Kocik – 3. miejsce w turnieju pocieszenia w kategorii U11,

Piotr Czaputa i Marcin Łyp – 2. miejsce drużynowo w kategorii U17,

Maria Toborek i Inthe Mermans (Belgia) – 3. miejsce drużynowo w kategorii U17.

Bardzo blisko podium był Piotr Czaputa, który zajął wy-

sokie 5. miejsce indywidualnie w kategorii U17.

W turniejach pocieszenia nasi młodzi sportowcy zajęli:

Laura Kocik i Vanessa Dušková (Czechy) – 5. miejsce drużynowo (U11),

Michalina Surowy i Zuzanna Kocik – 5. miejsce drużynowo (U13),

Magda Rak i Adrianna Zając – miejsce 9.-16. indywidualnie (U15),

Zuzanna Kocik – miejsce 9.-15. indywidualnie (U13),

Adam Karbowski – miejsce 9.-16. indywidualnie (U11),

Igor Zając i Adam Karbowski – miejsce 9.-16. drużynowo (U13),

Michalina Surowy – miejsce 17.-32. indywidualnie (U13),

Igor Zając – miejsce 17.-32. indywidualnie (U13).

Gratulacje należą się wszystkim zawodnikom oraz ich trenerom, rodzicom i opiekunom. Start w tak prestiżowym turnieju był kolejnym ważnym sprawdzianem na arenie międzynarodowej, w którym nasi młodzi sportowcy udowodnili, że potrafią rywalizować z najlepszymi w Europie. (MIR)

Zmiany kadrowe

W nowym sezonie trenerem TS Gwarek nie będzie już Adam Krzęciesa.

– Dziękujemy za ogrom pracy, jaki Adam Krzęciesa włożył w pracę z drużyną i utrzymanie w IV lidze. W Gwaraku jako zawodnik, kapitan, trener... piękna historia i miejsce, w którym zawsze drzwiami są dla Ciebie otwarte – tak żegnają trenera klubowi działacze.

Razem z trenerem Krzęciesią z sztabu szkoleniowego odchodzą kierownik drużyny Tomasz Szczepanik i asystent trenera Jacek Wujec. Im też klub dziękuje za pracę. (ESP)



Trener Krzęciesa pożegnany przez TS Gwarek

FOT. ARCHIWUM TS GWAREK

Ministranci z Żygliny wśród najlepszych w Polsce

Drużyna ministrantów z parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żyglinie z powodzeniem reprezentowała lokalną społeczność podczas XX Mistrzostw Polski Liturgicznej Służby Ołtarza w Piłce Halowej o Puchar KNC. Finałowe rozgrywki odbyły się w Elblągu w dniach 30 czerwca-1 lipca.

Turniej, organizowany przez ogólnopolski miesięcznik dla ministrantów „Króluj Nam Chryste”, to drugie pod względem liczby uczestników amatorskie zawody piłkarskie w kraju. W tym roku do rywalizacji stanęły aż 144 drużyny z całej Polski, podzielone na trzy kategorie wiekowe. Na finałowym etapie w Elblągu zagrało około 1,5 tysiąca zawodników. Warto wspomnieć, że w przeszłości w Mistrzo-

stwach Polski LSO brali udział sportowcy, którzy później osiągnęli sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej – m.in. reprezentanci Polski siatkarz Norbert Huber czy piłkarz Jakub Piotrowski.

Od dekanatu do ogólnopolskiego sukcesu

Zanim ministranci z Żygliny dotarli na ogólnopolski finał, przeszli eliminacje dekanalne oraz diecezjalne. W kwietniu zwyciężyli rozgrywki dekanalne w Nakle Śląskim, zajmując pierwsze miejsce w dekanacie Żyglin. Następnie, podczas zawodów diecezjalnych w Zabrze, uplasowali się na czwartym miejscu w swojej kategorii wiekowej.

Mimo braku bezpośredniego awansu, drużyna otrzymała tzw. dziką kartę



Drużyna ministrantów z parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żyglinie wraz z Magdą Bartelą i trenerem Krzysztofem Musikiem

FOT. ARCHIWUM DRUŻYNY

– jak wyjaśnia trener Krzysztof Musik, miało to związek m.in. z zasadą przyznawania prawa debiutanta, ponieważ zespół z Żygliny po raz pierwszy uczestniczył w ogólnopolskich mistrzostwach.

Liga Europy i czwarte miejsce

W finałach ich kategoria wiekowa liczyła 48 drużyn,

podzielonych na 5 grup. Drużyna z Żygliny zakończyła fazę grupową na piątym miejscu, co pozwoliło im awansować do tzw. Ligi Europy – poziomu rozgrywek wyższego niż Liga Konferencji, ale niższego niż Liga Mistrzów.

Dalsza rywalizacja przebiegała już w systemie pucha-

rowym. Ministranci z parafii Żyglin dotarli aż do półfinału Ligi Europy, a po przegranej walce o trzecie miejsce zakończyli turniej na czwartej pozycji w swojej lidze.

– Licząc wszystkie drużyny, w kategorii ministrantów zajęliśmy 20. miejsce w Polsce – komentuje trener Krzysztof Musik.

Z pucharem i dumą do Żygliny

Drużyna wróciła z pucharem za czwarte miejsce w Lidze Europy oraz statuetką za udział w mistrzostwach. Opiekunką zespołu była Magda Bartela, a transport na zawody zapewnił Adam Bartela, który wypożyczył autokar i wyruszył z drużynami z parafii z Ziemięcic, Toszka i Pyskowic.

Zawodnicy z Żygliny na co dzień trenują w klubie LKS Żyglin.

Skład drużyny parafii Żyglin:

Filip Musik (kapitan), Mateusz Fryc (bramkarz), Wojciech Abramowicz, Jakub Ogrodnik, Szymon Ogrodnik, Igor Piowczyk, Rafał Kierpal, Wiktor Dolibóg, Filip Jakubowski, Alicja Nocoń (w rozgrywkach dekanalnych i diecezjalnych). (MIR)

Rywalizacja przy stołach



W turnieju dla dorosłych wygrał Antoni Danysz

ZDJĘCIA: ARCHIWUM SDK

18 zawodników wzięło udział w Turnieju o Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Piekarach Śląskich.

Sędziami czerwcowych zawodów dla dorosłych byli

Eugeniusz Romik i Krystian Katyr. Turniej wygrał Antoni Danysz, drugie miejsce zajęła Halina Siewert, trzecie – Piotr Laskowski i Ireneusz Kazuch, a piąte – Kinga Romik. Najmłodszymi uczest-

nikami zawodów byli Małgorzata Picz i Gabriel Romik.

W kolejnym Turnieju o Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Piekarach Śląskich rywalizowali młodzież i panie. Wygrał Franciszek Le-



Przy stołach rywalizowały też dzieci i panie

śniewski, drugie miejsce zajął Filip Kościelny, a trzecie – Maciej Szmit i Patryk Mazur.

– Promujemy sekcję tenisa stołowego działającą

w Spółdzielczym Domu Kultury w Piekarach Śląskich. To bardzo wszechstronny sport. Liczy się w nim umysł, sprawność fizyczna, refleks

i dyscyplina. Można grać w każdym wieku – podkreśla Eugeniusz Romik. Zapisy do sekcji ruszą we wrześniu. (ESP)



PRACA

w Tarnowskich Górach



Więcej szczegółów na stronie: www.domgos2.com

lub pod numerem telefonu: 515 323 201

Domgos 2 Sp. z o.o. poszukuje doświadczonych pracowników na stanowiska:

- tokarz - operator CNC,
- frezer - operator CNC,
- szlifierz - operator CNC,
- programista CNC,
- technolog przygotowania produkcji,
- spawacz MIG/MAG/TIG,
- monter,
- kontroler jakości.

CV prosimy wysłać na: praca@domgos.com



SZUKASZ SOLIDNEGO WYKONAWCY DLA SWOJEJ INSTALACJI?

- kotły pelletowe
- kotły gazowe
- pompy ciepła
- fotowoltaika
- magazyny energii

Konkurencyjne ceny i sprawdzone urządzenia! OBSŁUGUJEMY WSZYSTKIE DOTACJE!

505 681 243

PERSEM SP. Z O.O.
UL. KEDZIERZYŃSKA 17A/102
41-902 BYTOM

pomidory malinowe

super smak



TARNOWSKIE GÓRY
ul. Mała 5 • tel. 32 381 22 11



Ogrodnictwo Łukasz Karaś



- własna produkcja
- chronione biologicznie • zapylane przez trzmiele



DOLINA SMAKU

OGRODNICTWO KARAS

WINO

z beczki

owoce • warzywa • sery • oliwki